

Sygn. akt IX Ca 481/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mirosław Wieczorkiewicz (spr.)
Sędziowie:	SO Agnieszka Żegarska SO Jolanta Strumiłło
Protokolant:	p.o. sekr. sąd. Karolina Modzelewska

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2013 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą

w O.

przeciwko M. W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 25 lutego 2013 r., sygn. akt I C 1385/12,

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że powództwo oddala w całości i zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 617 zł (sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 400 zł (czteryście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

**Sygn. akt IX Ca 481/13**

## UZASADNIENIE

Powódka wniosła o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kwoty 1.931,46,-zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 1.895,68,-zł od dnia 13 czerwca 2012r. do dnia zapłaty i od kwoty 35,78,-zł od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 21 czerwca 2012r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powódka podała to, że dochodzi od pozwanej będącej właścicielką lokalu użytkowego przy ul. (...) (...) w O. należności za ciepło dostarczone do jej lokalu za okres od 1 maja 2010r. do 30 kwietnia 2011r. ustalone w oparciu o system podzielników ciepła i co jest istotne w niniejszej sprawie „o fakturę VAT (...)”.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwana w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew podniosła to, że w 2009r. powódka zamontowała w jej lokalu tzw. podzielniki kosztów ogrzewania, jednak z uwagi na znaczną różnicę wysokości ponoszonych kosztów z dotychczasową ich wysokością, na co powódka nie wyraziła zgody. Pozwana podniosła też to, że nie zaaprobowwała tego, aby w okresie objętym powództwem były stosowane pomiędzy stronami zasady rozliczeń ciepła takie jak dla mieszkań spółdzielczych, lokal pozwanej jest powódka obciąża opłatami za ciepło w niemal podwójnej wysokości niż średnia opłata za ogrzewanie za mieszkanie spółdzielcze o identycznym metrażu. Pozwana na koniec podniosła to, że powódka nie wykazała zasadności dochodzonego roszczenia zarówno, co do zasady, jak i co do wysokości.

Wyrokiem z dnia 25 lutego 2013r., Sąd Rejonowy w Olsztynie zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.931,46 złotych. Sąd ten obciążył pozwaną obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz powódki, powierzając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku ustalił, że pozwana jest współwłaścicielką lokalu użytkowego, stanowiącego odrębną nieruchomość, przy ul. (...) w O., w którym to budynku, co najmniej jeden z lokali pozostaje w zasobach powodowej Spółdzielni. W 2009r. w lokalu pozwanej zamontowano podzielniki ciepła, na co pozwana wyraziła ustną zgodę. We wrześniu 2010r. pozwana zwróciła się do powódki o odbiór i zaplombowanie zamontowanego przez pozwaną nowego licznika ciepła, na co powódka nie wyraziła zgody. Na podstawie podzielników ciepła dokonano rozliczenia kosztów ciepła, w wyniku którego stwierdzono niedopłatę w wysokości 1.895,68 złotych.

Sąd Rejonowy oparł rozstrzygnięcie na art. 45a ustawy z dnia 10 kwietnia 1997r. Prawo energetyczne, a także na Statucie powodowej Spółdzielni i regulaminie rozliczeń kosztów ciepła z 16 grudnia 2010r.

Sąd I instancji uznał, że powódka mogła bez zgody pozwanej wprowadzić system rozliczeń kosztów ciepła. Wynikało to, bowiem z uprawnień, jakie zarządcy daje art. 45a ust. 9 przytoczonej ustawy.

Ponadto Sąd I instancji przyjął, że na pozwanej spoczywał ciężar dowodu wykazania nieprawidłowości wskazań i odczytów nowo wprowadzonych podzielników ciepła.

Zdaniem tego Sądu, nie było w tym celu wystarczające ogólne stwierdzenie przez pozwaną, że kwestionuje wysokość roszczenia, bez wskazania konkretnych zarzutów. To pozwana, a nie powódka, powinna wykazać przy pomocy opinii biegłego niepoprawność wyliczeń i odczytów liczników. Nie wносиła ona jednak o powołanie biegłego, dlatego Sąd I instancji uznał powołanie biegłego na wniosek powódki za nieprzydatny.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana, zarzucając naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na wynik sprawy:

1/ art. 233 § 1 kpc, poprzez:

a/ brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, w zakresie oceny prawidłowości systemu rozliczenia kosztów ciepła przyjętego przez powódkę, przez przyjęcie, że powódka uczyniła to w sposób zgodny z art. 45a ustawy Prawo energetyczne;

b/ dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z pominięciem jego istotnej części dotyczącej kwestionowania przez pozwaną wskazań i odczytów podzielników, co doprowadziło do uznania, że pozwana skutecznie nie zakwestionowała tych okoliczności;

c/ art. 232 w zw. z art. 3 w zw. z art. 227 kpc w zw. z art. 6 kc poprzez przyjęcie, że powódka wywiązała się z obowiązku udowodnienia prawidłowości wyliczeń kosztów ciepła.

Pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Ponadto pozwana wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ciepłownictwa.

Pozwana również alternatywnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanej jest zasadna.

Na wstępie należy zauważyć, że materiał dowodowy przedstawiony w sprawie przez stronę powodową, jest obarczony szeregiem uchybień procesowych, skutkujących negatywną oceną mocy dowodowej. Dokumenty, na których powód oparł swoje roszczenie, tj. faktura i regulamin rozliczeń ciepła, nie mogą stanowić podstawy orzeczenia, ponieważ brakuje im cech świadczących o ich mocy dowodowej. Braki te nie były brakami formalnymi, w skutek dostrzeżenia których, sąd powinien był wezwać stronę do ich uzupełnienia, a stanowiły braki w dowodzeniu roszczenia. To w gestii strony powinno leżeć, aby dowody, na których strona opiera swoje roszczenie były prawidłowe i miały w pełni zachowaną moc dowodową. Nie uzupełnienie tych braków, dotyczących dowodów istotnych w sprawie, skutkuje zgodnie z art. 6 kc nie udowodnieniem roszczenia i przegraniem procesu. Takim brakiem dotyczącym faktury, jest brak dołączenia do akt sprawy oryginału tej faktury. Strona powodowa mogła również, zgodnie z art. 129 § 2 kpc, złożyć kserokopię dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem zostałaby poświadczona przez występującego w sprawie radcę prawnego. Takie poświadczenie nadałoby kserokopii moc dowodową, niezbędną, aby udowodnić wynikające z niej roszczenie. Kserokopie nie są dokumentami ani urzędowymi, ani prywatnymi w rozumieniu kodeksu postępowania cywilnego, a przez to nie mają wartości dowodowej. Kserokopie nie są nawet dowodami, o których mowa w art. 308 kpc (dowód z filmu, telewizji, fotokopii, fotografii, planów, rysunków oraz płyt lub taśm dźwiękowych i innych przyrządów utrwalających albo przenoszących obrazy lub dźwięki).

Dodatkowo należy stwierdzić, że jako wystawca faktury podpisała się B. M.. Z akt sprawy nie wynika w żaden sposób, aby była to osoba uprawniona do składania oświadczeń woli w imieniu powodowej Spółdzielni. Tym samym, faktury tej, nawet gdyby była prawidłowo poświadczona za zgodność z oryginałem, nie można byłoby traktować, jako dokument prywatny wystawiony przez powodową Spółdzielnię.

Odnosząc się do zarzutu 2 apelacji, przyjmuje się, że konieczne jest przede wszystkim zakwestionowanie przez stronę pozwaną wiarygodności kserokopii przedłożonych przez Spółdzielnię. Brak zakwestionowania wiarygodności kserokopii przedłożonych przez stronę powodową może skutkować tym, że okoliczności wynikające z tych kserokopii sąd uzna za fakty przyznane (na podstawie art. 229 kpc).

Z pism kierowanych przez pozwaną do Spółdzielni, znajdujących się w aktach sprawy wynika, że pozwana kwestionowała zasadność naliczania rachunków. Skoro kwestionowana była zasadność naliczania rachunków, tym bardziej należy uznać, że kwestionowana była również wysokość rachunku określona w fakturze. Na fakturze brakuje podpisu pozwanej, co oznacza, że nie zaakceptowała ona tego rachunku. Wobec tego, Sąd I instancji i dalej Sąd odwoławczy nie mogły uznać okoliczności wynikających z tej faktury za fakty przyznane.

Odnosnie zarzutu 1 i 3 apelacji, Sąd odwoławczy postanowił rozważyć je zbiorczo, ponieważ dotyczą one w zasadzie tego samego uchybienia. Nie zostało udowodnione, aby regulamin rozliczeń ciepła został wprowadzony w sposób zgodny z prawem. Powód nie dołączył do akt sprawy uchwały powodowej Spółdzielni Mieszkaniowej, z której wynikałoby, czy powyższy regulamin w ogóle obowiązywał innych właścicieli lokali niż członkowie spółdzielni. Nie wiadomo właściwie, czy regulamin ten nie był zaskarżany, czy obowiązywał w okresie, za który prowadzony jest spór. Dodatkowo w sprawie całkowicie zapomniano o obowiązku udowodnienia roszczenia za sporny okres przed dniem 1 stycznia 2011r. Jak wynika, bowiem z przedłożonego regulaminu, dotyczy on jedynie okresu po dniu 1 stycznia 2011r. Zgodnie, bowiem z treścią regulaminu, uchwalony on został w dniu 16 grudnia 2010r., z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 2011r. Brak jest natomiast regulaminu obowiązującego w pozostałym okresie spornym tj. od 1 maja 2010r. do 1 stycznia 2011r. Nie można wobec tego uznać roszczenia powoda za udowodnione.

Pełnomocnik powódki znając argumentację strony pozwanej zawartą w apelacji nie zareagował odpowiednio procesowo w sprawie i nawet nie próbował wykazać obowiązywania odpowiednich regulaminów w zakresie rozliczeń ciepła w okresie objętym żądaniem pozwu.

W dalszej części trzeba wskazać, że pozwana zarzuciła, iż wybrana przez powoda metoda rozliczeń za ciepło, opierająca się na podzielnikach kosztów ogrzewania, nie zapewnia ustalenia opłat, w sposób odpowiadający zużyciu ciepła na ogrzewanie. Było to powodem wniosku dowodowego zawartego w apelacji o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, w celu ustalenia rzeczywistych kosztów ogrzewania lokalu pozwanej.

Sąd odwoławczy postanowił oddalić ten wniosek, ponieważ uznał go za zbędny. Zgodnie, bowiem z ciężarem dowodu, to na powódce spoczywał obowiązek udowodnienia prawidłowości wskazań i odczytów podzielników ciepła oraz zasad przyjętej prawidłowości dokonanych rozliczeń w tym zakresie, a w konsekwencji i skuteczne wykazanie zasadności dochodzonego roszczenia, które miało wynikać z treści spornej faktury, a która, jako dokument nie została przedłożona.

Zgodnie z wcześniej poczynionymi ustaleniami, Sąd odwoławczy uznał, że pozwana zakwestionowała prawidłowość tych odczytów. Powód żądając zapłaty na podstawie zakwestionowanych przez pozwaną rachunków, powinien był udowodnić ich zasadność, co do prawidłowości zasad i podstaw ich wyliczenia, odnosi się to regulacji zawartej w art. 45a prawa energetycznego. Tym samym, zgodnie z art. 6 kc i art. 232 kpc, także na powódzie spoczywał ciężar udowodnienia prawidłowości działania podzielników ciepła, tym samym w gestii powoda było wnoszenie o ustanowienie biegłego w tym zakresie, a nie odnośnie zgodności z prawem systemu rozliczeń kosztów ciepła zamontowanego i stosowanego w spornym budynku (jak to wynika z pisma pełnomocnika powódki z 21 grudnia 2012r., k.60), gdyż powyższe ustalenie należy do kognicji sądu, a nie biegłego. Ponadto żądanie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność prawidłowości obciążenia pozwanej spornymi opłatami było niedopuszczalne, ponieważ kwestia ta była przedmiotem sporu i także należy tylko do kognicji sądu.

W tych warunkach zasadnie Sąd I instancji oddalił wnioski dowodowe powódki (mając na uwadze zakres ich sformułowania), a powódka innych skutecznie nie zgłosiła ) na rozprawie (k. 136), zaś pełnomocnik powódki nie zgłosił zastrzeżenia w trybie art. 162 kpc.

W tej części trzeba wskazać, że zgodnie z art. 162 kpc strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę Sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu, zaś stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba, że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie Sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Przepis art. 162 kpc wywiera istotny wpływ na postępowanie apelacyjne, gdyż strona która nie wytknęła Sądowi I instancji uchybienia przepisom procesowym w terminie traci prawo do powoływania się na nie w toku postępowania apelacyjnego. Strona powodowa reprezentowana była przez profesjonalnego pełnomocnika, zatem należy uznać, że powinien on poza zachowaniem terminu zgłoszenia zastrzeżenia spostrzeżonego przez siebie uchybienia, wyczerpująco przytoczyć naruszone przepisy postępowania wraz z wnioskiem o ich wpisanie do protokołu, zaś zaniedbanie tego powoduje utratę podnoszonych ewentualnych zarzutów lub wadliwości działania sądu I instancji (patrz wyrok SN z dn. 10 sierpnia 2006r., V CSK 237/06, Orzecznictwo w sprawach Gospodarczych 2007/2/19/30).

Mając to na uwadze należy przyjąć, że nie została w żaden sposób wykazana słuszność żądania powódki, co do prawidłowości przyjętej zasady i co do wysokości, bowiem pozwana uiszczała zaliczki na poczet tych usług, zaś w wyższej kwocie swojego roszczenia nie udowodniła.

W tym miejscu trzeba wskazać, że rzeczą sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy /art. 232 kpc/. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach /art. 3 kpc/, a ciężar udowodnienia

faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie /art. 227 kpc/ spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne /art. 6 kc/ (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1996r., I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76, postanowienie Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002r., IV CKN 1218/00, publikowane Lex i wyrok Sądu Najwyższego z 23 lipca 2003r., II CK 320/01, opublikowane Legalis).

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji, na podstawie art. 386 § 1 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc mając na uwadze wynik postępowania.